

# (Nie)Bezpieczna energia jądrowa i Afryka

O tym, że energia jądrowa jest bezpieczna, przekonywał uczestników spotkania w Centrum Kultury dr Stefan Doerffer. 22 października członkowie Uniwersytetu Entuzjastów Świata, młodzież z ksiąskich szkół oraz inni mieszkańcy gminy wzięli udział z wnukiem Stefana Doerffera, jednego z 17 obywateli rozstrzelanych 20 października 1939 r. na ksiąskim rynku. To mieszkający na co dzień w Kanadzie naukowiec, który przez większość swojego życia zawodowego związany był z okrętownictwem i energetyką jądrową. Dlatego ta ostatnia stała się jednym z tematów przewodnich wtorkowego spotkania zatytułowanego "Od energii jądrowej do... Afryki". Sympatyczny jegomość "podał" w przystępnej formie wiele faktów, danych technicznych, jakie związane są z elektrowniami jądrowymi i wywarzaną przez nich energią.

Z racji tego, że jest również wielkim entuzjastą podróżowania po świecie, podzielił się także wrażeniami ze swojej ostatniej wyprawy z najbliższymi do Tanzanii i Kenii. Tutaj przewodnim tematem było safari i spotkanie z wieloma niebezpiecznymi gatunkami zwierząt oraz urywki z życia codziennego rdzennych mieszkańców tego kraju.

Była to już druga tego typu wizyta dr. Stefana Doerffera w Książu Wlkp. Pierwszy raz gościł w styczniu br. roku i już wówczas dał przedsmak swojej wiedzy, zdolności fotograficznych i dokumentowania na zdjęciach egzotycznych miejsc. Wtedy opowiedział o swoim pobycie w Japonii i Arizonie. Przekazał wówczas wiele ciekawostek, przeplatając je dowcipnymi tekstami. Tak też było i tym razem.